

Wojna światła i ciemności

Teresa Rutkowska

To między innymi za sprawą Lindy Williams pornografia stała się obecnie pełnoprawnym przedmiotem studiów uniwersyteckich, poważnych sesji naukowych i solennych, teoretycznych dysertacji.

Jej książka *Hard core. Władza, przyjemność i „szaleństwo widzialności”* (1989, wyd. pol. 2011) – jedna z pierwszych, dziś już właściwie kanonicznych publikacji tego typu – kwalifikuje pornografię jako osobny gatunek filmowy wart kulturoznawczej refleksji.

W XXI wieku instytucjonalna cenzura obyczajowa w świecie zachodnim straciła praktycznie siłę sprawczą. Ucichł też feministyczny sprzeciw wobec pornografii, która triumfalnie wkroczyła do kina głównego nurtu, a mechanizmy cenzury wewnętrznej, próg wstydu czy systemy wartości przesunęły się głęboko do sfery prywatnej i rzadko bywają upubliczniane w tym kontekście. Linda Williams w *Seksie na ekranie* wraca jeszcze incydentalnie do rozróżnienia między twardą pornografią a sztuką, ale tabu zostało złamane bezpowrotnie, ostateczną zaś instancją okazuje się oficjalny (choć często studyjny) system rozpowszechniania i obecność tych filmów na festiwalach, poświadczona prestiżowymi nagrodami.

Kryją się za tym zarówno mechanizmy komercyjne, jak i zmiany postaw wobec erotyki, zapoczątkowane przez rewolucję obyczajową lat 60. Ważne, by mieć świadomość, iż wywód badaczki odnosi się przede wszystkim do kultury amerykańskiej i to jej przeobrażenia śledzi ona uważnie, uwzględniając także amerykańską recepcję filmów zagranicznych. Píše: „Uważam, że seks na ekranie stał się intymną częścią naszej seksualności”. Stosuje przy tym zabieg, który wzmacnia jej diagnozy. Odwołuje się do osobistego i pokoleniowego doświadczenia pozwalającego jej uznać, że kino (i różnorodne formy nowej wizualności) odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu zachowań seksualnych. Dla niej (rocznik 1946) takim doświadczeniem inicjacyjnym były paradoksalnie dwa filmy europejskie (oglądane w 1961 r. pod opieką matki jednej z koleżanek w kinie studyjnym w Berkeley, w Kalifornii): *Źródło* Bergmana oraz *Matka i córka* de Siki. Oba filmy radykalnie odstawały od zasad hollywoodzkiego Kodeksu Produkcyjnego W.H. Haysa obowiązującego w latach 1935–66, zabraniającego między innymi pokazywania namiętnych i zbyt długich pocałunków, nagości, seksu pozamałżeńskiego czy nieheteronormatywnego. Równocześnie poparte wieloletnimi badaniami raporty Kinseya czy Mastersa i Johnson, dotyczące życia seksualnego i łamiące stereotypy w tej dziedzinie, stały się powszechnie znane.

Williams śledzi, jak zmieniały się konwencje pokazywania seksu na ekranie od pierwszego zarejestrowanego przez kamerę Edisona pocałunku z 1896 r. przez elipsy i interludia, które pozwalały unikać dosadności, kolejne fazy rozluźniania zakazów aż do ich zaniku, po cyberseks i rzeczywistość wirtualną. Angielski tytuł książki *Screening Sex* niesie w sobie zamierzoną dwuznaczność. *Screening* to zarówno ukrywanie za ekranem, jak i ukazywanie na ekranie. Dzieje filmowej erotyki są według Williams swoistą grą między tymi tendencjami, między światłem a ciemnością, domysłem a dosłownością.

Autorka odwołuje się, często polemicznie, do klasycznych ujęć filozoficznych, psychoanalitycznych, kulturo- i filmoznawczych. Podejmuje dialog z Freudem, Bataille’em, Foucaultem, Benjaminem, Marcuse’em i wieloma innymi. Przywołuje Bazina, który snując ongiś refleksję nad możliwościami realizmu filmowego, wyrażał obawy, że „»prawdziwy seks«, niczym »prawdziwa śmierć«, doprowadzi z powrotem do okropieństw rzymskiego cyrku (...), że kino może mówić wszystko, ale nie może wszystkiego pokazać. Jeśli chcemy uprawiać sztukę, musimy pozostać w krainie imaginacji”. Także i George Steiner – wyrażając sprzeciw wobec pornografii literackiej – wskazywał na „stratę na terytorium wyobraźni i naruszenie ludzkiej intymności”. Williams przekonuje, że obaj się mylą, bo jej zdaniem każdy odbiór filmowy uruchamia wyobraźnię, a żadna dosłowność nie jest w stanie unieważnić tajemnicy związanej z seksualnością.

Ostatnie tango w Paryżu Bertolucciego i *Głębokie gardło* Damiano (oba z 1972 r.) – które zyskały ogromną popularność – wspomina jako filmy przełomowe dla niej i dla jej przyjaciół z czasów studenckich z uwagi na zerwanie z wyidealizowaną konwencją romansową,

do jakiej przyzwyczaiła ich rodzima kinematografia. Pójście do kina na owe filmy było w ich świadomości aktem odwagi i buntu, skryzalizowanych w następnych latach pod hasłem „Make love not war”. Tryb odpępowienia, zyskiwania dojrzałości politycznej, wymuszony przez wojnę w Wietnamie, miał ściśły związek z kontestowaniem tradycyjnych wzorców obyczajowych i akcesem do ruchu hippisowskiego. Film rejestrował, ale i pobudzał owe procesy. Warto jednak zauważyć, że bunt ten był zasadny tak długo, jak długo działała choćby szczątkowa forma cenzury. Dziś wyrotowość wspomnianych filmów straciła impet i sens.

Linda Williams omawia wiele dzieł, w tym te, które uchodzą za najbardziej rewolucyjne w sposobie obrazowania erotyki, takie jak *Blue Movie* Warhola (1968), *Imperium zmysłów* Oshimy (1976), *Blue Velvet* Lyncha (1986) czy *Tajemnicę Brokeback Mountain* Anga Lee (2005), a także filmy Almodovara, Winterbottoma, Chéreau czy Catherine Breillat. Z chłodną pieczołowitością, obszernie, niemal kadr po kadrze, opisuje filmowe układy i sekwencje erotyczne. Ta fizjologiczna warstwa jej opowieści staje się przez swą (mimowolną?) powtarzalność równie nużąca, jak wiele z przywoływanych przez autorkę filmów. Wyłania się przeświadczenie o tym, że ekranowa prawda, prawda przeżycia, wymaga rezygnacji z symulacji na rzecz autentycznych, „surowych” aktów seksualnych, zatarcia różnicy między grą aktorów a ich realnym przeżyciem erotycznym.

Feministyczny rys dyskursu Williams ujawnia się tam, gdzie omawia ona filmy ukazujące seks z punktu widzenia kobiet, a nie tylko – jak w tradycyjnej pornografii – poddany władzy męskiego spojrzenia. Jej refleksja pozbawiona jest niemal do końca tonu moralizatorskiego, daje on o sobie znać dopiero w opisie sytuacji współczesnej, zdominowanej przez komputery i internet – co zmienia samą naturę przeżycia seksualnego w doświadczenie pozbawione bliskości drugiego człowieka. ©



Linda Williams
Seks na ekranie

przeł. z ang. Miłosz Wojtyła
Gdańsk: „słowo/obraz terytoria”, 2013

425 s. : il. ; 24 cm

791:392.6]”19/20”(02.025.2)